

Sygn. akt VI Ka 1412/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 10 lutego 2017 r.

sprawy J. S. syna D. i D. ur. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 7 czerwca 2016 r. sygn. akt IV K 124/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych

w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. M. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek od towarów i usług; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. S. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu wydatków ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 1412/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 10 lutego 2017 roku

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 7 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. akt IV K 124/16 został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego J. S..

Apelacja ta nie jest zasadna.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania nakreślone w art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy nie stwierdził również błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu I instancji. Stwierdzić zatem należy, iż zaskarżony wyrok został prawidłowy i w pełni oparty na poprawnie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania. Wniesiona apelacja ma charakter wyłącznie polemiczny, nie wskazując na argumenty, które nie byłyby przedmiotem rozważań Sądu orzekającego.

Argumenty środka odwoławczego sprowadzają się do konstatacji, iż Sąd Rejonowy dokonał nieobiektywnej oceny materiału dowodowego, w tym

w szczególności wyjaśnień oskarżonego J. S., zeznań pokrzywdzonego S. S., świadków: A. Ż., M. C., P. R., M. Z.

i funkcjonariuszy Policji M. O. i P. S., w wyniku czego dokonał błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego. Wywód ten jest w stopniu oczywistym chybiony. Jak słusznie podkreślił Sąd

I instancji, wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w tej części,

w której podał, że pomiędzy nim a pokrzywdzonym doszło do zdarzenia i że podczas przedmiotowego zdarzenia doznał obrażeń ciała. W pozostałym zakresie Sąd orzekający słusznie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż przedstawiona przez niego wersja zdarzenia z dnia 18 października 2014 roku pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nie powtarzając wyczerpujących wywodów uzasadnienia w tej mierze, na użytek apelacji należy jednak przytoczyć okoliczność, na którą zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, iż jak wynika z zapisów rozmów telefonicznych dotyczących zgłoszenia na Policję zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, świadek A. Z. już

w momencie dokonywania tego zgłoszenia relacjonowała jego przebieg,

w następujący sposób: „biją się tam dwa faceci, właściwie to jeden poleciał do takiego człowieka, który z psami wyszedł i tam napadł go ...” (k. 85 akt sprawy). Powyższe wskazuje na to, że już początkowa relacja zdarzenia przez w/w świadka korespondowała z jej późniejszymi zeznaniami, jak i z zeznaniami złożonymi przez pozostałych świadków: M. O., P. S., M. C., P. R. i M. Z., którym słusznie Sąd Rejonowy przyznał przymiot wiarygodności. Złożone przez nich zeznania są bowiem spójne, logiczne i wyczerpujące, w konsekwencji potwierdzają wersję zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzonego, nie potwierdzając tym samym w żaden sposób wersji przedstawionej przez oskarżonego. Należy również podkreślić, że świadkami w niniejszej sprawie są osoby obce zarówno dla oskarżonego, jak i dla pokrzywdzonego, a zatem uznać trzeba, że nie są oni zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania, a ich zeznania opierają się wyłącznie o to, co zobaczyli tylko dlatego, że w danym momencie znaleźli się w miejscu, w którym doszło do zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Wersję pokrzywdzonego o inicjującej roli oskarżonego w przebiegu całego zdarzenia w sposób pośredni potwierdza również okoliczność uszkodzenia odzieży i okularów pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony takich uszkodzeń nie zgłaszał, mimo, że jak wyjaśnił – „gdy ten zaczął mnie tak brutalnie katować”, „zostałem poważnie ugryziony przez drugiego psa, te psy ciągały mnie za odzież (...). Gdyby zatem prawdziwą miała być wersja przedstawiona przez oskarżonego, to w świetle złożonych przez niego wyjaśnień, nader nieprawdopodobnym byłoby to, żeby oskarżony nie doznał żadnych uszkodzeń odzieży, w wyniku tak brutalnego wobec niego zachowania tak zarówno ze strony S. S., jak i jego psów. Jak słusznie dostrzegł również Sąd Rejonowy, dokumentacja medyczna oskarżonego i przeprowadzona opinia biegłego także nie potwierdza wersji zdarzenia przedstawionej przez J. S..

Wskazać skarżącemu trzeba, że danie wiary jednym źródłom dowodowym, a odmówienie jej innym, bądź obdarzenie wiarą niektórych z nich tylko w części, nie dokonując przy tym gradacji dowodów jest prawem organu orzekającego, co znajduje umocowanie w art. 7 k.p.k. Sąd wszechstronnie ocenił zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonego, wypowiedział się co do ich wiarygodności i w jakim zakresie. Tak więc Sąd działał w ramach swobodnej oceny dowodów, a Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby granice te zostały przekroczone przez dowolność w tym zakresie.

Pozostałe argumenty podnoszone przez skarżącego we wniesionym środku odwoławczym, w ocenie Sądu Okręgowego są niezasadne i w istocie stanowią jedynie polemikę z prawidłowo tak ustalonym, jak i ujawnionym materiałem dowodowym w niniejszej sprawie.

Oceniając kompleksowo – po myśli art. 447 § 1 k.p.k. – rodzaj i wymiar zastosowanych wobec oskarżonego J. S. sankcji, wskazać trzeba, że nie są one nadmierne. Słusznie podniósł tu Sąd orzekający, jako okoliczności obciążające – działanie z niskich pobudek, zamach na zdrowie człowieka i rozmiar spowodowanych szkód u pokrzywdzonego, oraz jako okoliczności łagodzące – dotychczasową niekaralność, a także doznanie obrażeń przez samego oskarżonego. Orzeczona wobec oskarżonego kara 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej,

kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie również w ocenie Sądu Okręgowego spełni swoje cele zapobiegawcze

i wychowawcze wobec oskarżonego. Za prawidłowe należy również uznać rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, którym orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 3000 złotych tytułem nawiązki. Z materiałów sprawy wynika, że S. S. poniósł szkodę w znaczeniu materialnym i doznał obrażeń ciała, zatem kierując się względami sprawiedliwości orzeczenie nawiązki należy uznać za celowe. Tego rodzaju całościowe rozstrzygnięcie Sądu orzekającego, spełniając swoje cele społecznie pożądane, w pełni zasługuje na akceptację Sądu odwoławczego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego uzasadnione jest ustaloną przez Sąd Rejonowy trudną sytuacją materialną oskarżonego.

Mając zatem na uwadze powyższe, orzeczono jak w wyroku.